

Sygn. akt II K 651/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Aleksandra Grzelak - Kula

Protokolant Dagmara Nowicka - Bemś

przy udziale asesora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze – Tomasza Czulowskiego

po rozpoznaniu w dniach 13 sierpnia 2015 r., 5 listopada 2015 r., 19 listopada 2015 r. i 23 listopada 2015 r.

sprawy ***L. S.***

syna V. i E. z d. P.

urodzonego w dniu (...) w S. (B.)

oskarżonego o to, że:

w dniu 11 lutego 2015 roku w J. woj. (...) przy ul. (...) dokonał uszkodzenia mienia w ten sposób, że przy użyciu farby typu spray dokonał pomalowania elewacji budynku poprzez naniesienie napisów o bliżej nieustalonej treści czym spowodował straty w kwocie nie mniejszej niż 438 złotych na szkodę Wspólnoty Mieszkaniowej przy (...)w J.,

to jest o czyn z art. 288 § 1 k.k.

I. oskarżonego ***L. S.*** uznaje za winnego tego, że w dniu 11 lutego 2015 roku w J. przy ul. (...) dokonał uszkodzenia ściany budynku wielorodzinnego w ten sposób, że naniósł na jego elewacji napisy o nieustalonej treści, czym spowodował straty w kwocie nie mniejszej niż 479,52 zł na szkodę Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w J. tj. występku z art. 288 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego ***L. S.*** obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w J. kwoty 479,52 zł;

III. na podstawie art. 231 § 1 k.p.k. składa do depozytu sądowego dowód rzeczowy opisany w wykazie Drz 417/15;

IV. na podstawie art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. K. kwotę 432 zł tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu, oraz kwotę 99,36 zł tytułem podatku od towarów i usług;

V. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sygn. akt II K 651/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 lutego 2015 r. L. S. pił alkohol. Z Placu (...) udał się na ulicę (...) w J., gdzie na budynku nr (...) farbą w sprayu zaczął nanosić napisy o nieustalonej treści na ścianie tego budynku. Naniesione przez niego napisy zajęły powierzchnię 8,88 m². Uszkodził w ten sposób fragment ściany budynku powodując szkodę w kwocie nie mniejszej niż 479,52 zł w mieniu Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w J..

dowód: częściowo wyjaśnienia L. S. k. 32-34, 48-50, 97

zeznania G. R. k. 19-21, 97v-98

zeznania J. S. k. 98

zeznania K. K.-C. k. 12-15, 44-45

informacja k. 102

protokoły oględzin k. 24, 25

fotografie k. 27-29

notatka urzędowa k. 1

L. S. ma 30 lat, ma wykształcenie średnie. Nie pracuje, pozostaje na utrzymaniu matki. nie był dotychczas karany.

dowód: wyjaśnienia L. S. k. 32-34, 48-50, 97

dane o karalności k. 38

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że wypił alkohol, a następnie, gdy wracał do C. ulicą (...), znalazł portfel, potem była szarpanina i został przywieziony na komisariat. Dodał, że tego dnia wypił 8 piw. Następnie podał, że znaleziony pojemnik z farbą w sprayu nie należy do niego. Przyznał, że używał takich farb, ponieważ wykonuje prace malarskie i modelarskie.

Przed sądem oskarżony również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. Wyjaśnił, że był pod wpływem alkoholu, a na komisariacie powiedziano mu, żeby się przyznał i pokazano mu, w trakcie czego został zatrzymany. Podał, że w dniu zdarzenia był ubrany tak samo jak podczas rozprawy. Zaprzeczył, aby w dniu zdarzenia miał przy sobie farbę w sprayu. Dodał, że farb w sprayu używa do malowania roweru.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę w części. Są one wiarygodne co do tego, że pił alkohol, fakt ten potwierdza notatka urzędowa, z której wynika, że oskarżony w chwili zatrzymania znajdował się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,95 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu i zeznania G. R., który wykonywał badanie.

W pozostałym zakresie sąd ocenił relację oskarżonego jako niewiarygodną, ponieważ jest sprzeczna z innymi uznanymi za wiarygodne dowodami.

Sąd zakwestionował wyjaśnienia oskarżonego przede wszystkim w tym zakresie, w którym nie przyznał się on do popełnienia zarzucanego czynu. L. S. podawał, że nie pamięta samego faktu malowania ściany, jednak sąd uznał, że takie wyjaśnienia stanowią przyjętą przez niego niewiarygodną linię obrony. Oskarżony relacjonował bowiem o faktach, które miały miejsce przed i po tym, jak został zatrzymany przy nanoszeniu na elewację budynku napisów, nie pamięta zaś miał jedynie samego faktu związanego bezpośrednio ze stawianym mu zarzutem. Stężenie alkoholu w organizmie oskarżonego nie było na tyle wysokie, by uzasadniało jego niepamięć, tym bardziej że był w stanie odtworzyć inne jego fragmenty. Zdaniem sądu taka postawa zmierzać miała do uniknięcia odpowiedzialności.

Nie można pominąć, że oskarżony został zauważony przez świadka G. R.. Fakt malowania sprayem ściany przez jednego z dwóch mężczyzn stał się bezpośrednim powodem zawrócenia przez policjantów i podjęcia próby ich zatrzymania, zaś na miejscu okazało się, że to oskarżony był tym, którego chwilę wcześniej G. R. zidentyfikował jako tego, który malował po ścianie. Należy dodać, że funkcjonariusz G. R. przypadkowo dostrzegł oskarżonego, którego zachowanie zwróciło jego uwagę i spowodowało reakcję w postaci zawrócenia i zatrzymania go. G. R. wyraźnie wskazywał na L. S. jako tego, który wykonywał napisy na ścianie i tego, którego w efekcie zatrzymał. Świadek opisał wygląd sprawcy, a więc widział go dokładnie. Okoliczność, że wskazał na „czapkę chyba w kolorze czerwonym” nie może stanowić powodu do podważenia jego zeznań, mimo że oskarżony, jak wskazał, nigdy nie nosił czapki w takim kolorze. Świadek już w pierwszych zeznaniach nie był pewien koloru, skoro zaznaczył, że był to kolor „chyba” czerwony. Nie można wykluczyć, że był to inny kolor. G. R. odniósł się do tej kwestii podczas przesłuchania na rozprawie i nie wykluczył wtedy, że mogła to być także inna czapka – również taka, którą oskarżony miał w dniu rozprawy. G. R. wskazał też na rozprawie na oskarżonego jako na tę samą osobę, którą wtedy zatrzymał i widział, jak malowała po ścianie. Nie był tego całkowicie pewien mówiąc „wydaje mi się, że oskarżony to jest ta sama osoba”, lecz jest to zrozumiałe, jeżeli wziąć pod uwagę upływ czasu, zacieranie się w pamięci szczegółów oraz krótką styczność świadka z oskarżonym.

Za niewiarygodnością wyjaśnień oskarżonego przemawia także fakt, że w chwili zatrzymania miał on ręce ubrudzone farbą. W protokole oględzin rzeczy (k. 25-26) zapisano, że napisy są jasnego koloru. Zabrudzenia na dłoniach oskarżonego również takie są. Wprawdzie oskarżony wyjaśnił, skąd miały się one wziąć na jego rękach, jednak w postępowaniu przygotowawczym wskazywał na prace malarskie i modelarskie, przed sądem relacjonował o malowaniu ram rowerów, przy czym dopytywany na tę okoliczność nie potrafił wskazać precyzyjnie i w sposób taki, aby można było to zweryfikować, dla kogo te prace wykonuje. Zdaniem sądu odpowiedzi na te pytania były sformułowane naprędce na potrzeby postępowania i nie były prawdziwe. Zatrzymany pojemnik z farbą nie ma tu, zdaniem sądu, decydującego znaczenia, skoro w chwili podjęcia interwencji znajdował się w rękach drugiego mężczyzny, który z nim uciekł. Nie sposób ze stuprocentową pewnością ustalić w oparciu o przeprowadzone dowody, że tą właśnie farbą oskarżony nanosił napisy.

Sąd wziął pod uwagę i to, że oskarżony szarpał się po zatrzymaniu go przez G. R.. Oznacza to, że miał powód, chciał się wyswobodzić, skoro został złapany na gorącym uczynku. Początkowo był zaskoczony, lecz gdy został sam na sam z G. R., a J. S. pobiegł za drugim mężczyzną, oskarżony podjął próbę uwolnienia się.

Sąd nie znalazł powodów, by kwestionować zeznania obu funkcjonariuszy. Obaj są osobami obcymi dla oskarżonego, zatrzymali go po tym, jak przypadkowo ujawnili fakt malowania przez niego po elewacji. Obaj świadkowie zachowali daleko posunięty obiektywizm w składanych zeznaniach relacjonując tylko o tym, co widzieli i co było im wiadome. G. R. wskazywał jedynie na oskarżonego jako tego, który umieszczał napisy, J. S., który nie widział, że mężczyźni lub tylko oskarżony malują po ścianie, uczciwie to przyznał. Należy również zauważyć, że zachowanie funkcjonariuszy było logiczne – skoro G. R. dostrzegł zachowanie niezgodne z prawem i poinformował o tym kolegę z patrolu, to naturalnym zachowaniem było zawrócenie i dojechanie w miejsce, gdzie to zauważył oraz podjęcie czynności mających na celu ujęcie sprawców. Ich zeznania są zbieżne z notatką urzędową, z protokołami oględzin rąk oskarżonego oraz ściany budynku, potwierdza je także znaleziona puszka z farbą wyrzucona w czasie ucieczki przez drugiego z mężczyzn.

Naniesione przez oskarżonego napisy pokryły fragment ściany o powierzchni 8,88 m², co wynika z protokołu oględzin. Sąd nie dostrzegł podstaw do dokonywania pomiarów przez biegłego, ponieważ nie są do tego wymagane wiadomości specjalne, a oględziny zostały wykonane we właściwy sposób przez funkcjonariusza Policji i nie nasuwają żadnych zastrzeżeń. Sąd ocenił ten protokół jako pełnowartościowy dowód, który posłużył do ustalenia szkody. Za wiarygodne sąd uznał także pozostałe dowody z dokumentów nie znajdując podstaw do ich kwestionowania.

Sąd zwrócił się do podmiotu zajmującego się odnawianiem powierzchni i usuwaniem graffiti w celu ustalenia, jaki jest koszt naprawy uszkodzonej w ten sposób ściany. W toku postępowania bowiem pojawiały się różne kwoty, a kwestia ta ma istotne znaczenie dla odpowiedzialności oskarżonego. Z uzyskanej informacji wynika, że koszt usunięcia graffiti z

1m² ściany wynosi od 50-70 zł netto, czyli od 54 do 75,60 zł brutto. Do tego należy doliczyć koszt malowania, które jest wyceniane odrębnie. Oznacza to, że sam koszt usunięcia napisów ze ściany o powierzchni 8,88 m² jest nie mniejszy niż 479,52 zł. Mimo że w złożonych zeznaniach K. C. podawała różne kwoty, nie można jej zeznań na tej podstawie podważyć. Świadek podawała orientacyjny koszt, który ustalała na potrzeby wspólnoty chcącej wykonać remont. Sąd te zeznania ocenił jako wiarygodne – świadek zeznawała o uzyskanych informacjach, potwierdziła istnienie szkody. Fakt niewykonania naprawy przez wspólnotę mieszkaniową nie ma żadnego znaczenia dla powstania szkody. Szkada powstała bowiem w wyniku popełnienia czynu zabronionego, jest niezależna od tego, czy pokrzywdzony ją usunął czy nie i czy w ogóle to zrobi. W oparciu jednak o wielkość powierzchni i najniższy koszt usunięcia graffiti, tj. 54 zł brutto, szkoda ta jest nie mniejsza niż wskazana powyżej. Oczywiście jest, że w przypadku takich podmiotów jak wspólnoty mieszkaniowe najpierw musi zostać podjęta uchwała, aby mógł zostać wykonany remont, a do tego celu niezbędne są wstępne szacunki co do przewidywanych kosztów.

Sąd uznał, że L. S. swoim zachowaniem polegającym na tym, że w dniu 11 lutego 2015 r. w J. naniósł na ścianę wielorodzinnego budynku przy ul. (...) w J. farbą w sprayu napisy o nieustalonej treści, dokonał jej uszkodzenia. Ten fragment ściany został bowiem pokryty farbą, do której usunięcia potrzebna jest specjalna technika, a następnie malowanie, aby przywrócić jej stan sprzed uszkodzenia. Zachowaniem tym spowodował szkodę w kwocie nie mniejszej niż 479,52 zł. Działal w ten sposób na szkodę Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w J., bowiem ściana budynku jest częścią wspólną nieruchomości. Sąd nie przyjął, aby oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, bowiem brak jest dowodów na to, aby ta osoba również malowała elewację. Oskarżony wypełnił tym znamiona występku z art. 288 § 1 k.k.

Stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego jest znaczny. Oskarżony naruszył oczywisty zakaz, jakim jest zakaz uszkadzania cudzego mienia. Działal późną porą, kiedy jest już ciemno, co miało na celu ukrycie faktu swojego działania przy jednoczesnym niewątpliwym pozostawieniu trwałego rezultatu. Działal umyślnie, jego działanie było nastawione na uzyskanie efektu w postaci umieszczenia na ścianie napisów. Na złagodzenie oceny działania oskarżonego wpływ ma wielkość wyrządzonej szkody nieznacznie przekraczającej granicę jego odpowiedzialności za przestępstwo. Z drugiej jednak strony jest to tylko część szkody, jaką oskarżony wyrządził, bowiem nie uwzględnił kosztu pomalowania ściany, który musi zostać ustalony indywidualnie.

Biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego, jak również stopień społecznej szkodliwości i zawinienia, sąd doszedł do przekonania, że odpowiednią do tych okoliczności jest kara ograniczenia wolności. Dotychczasowy tryb życia oskarżonego pozwala przypuszczać, że czyn ten był incydentem w jego życiu i nie ma potrzeby surowszego oddziaływania na niego. L. S. nie pracuje, a więc kara ograniczenia wolności nie będzie kolidować z jego obowiązkami. Oskarżony musi jednak ponieść karę za popełniony występki i, zdaniem sądu, kara ograniczenia wolności odniesie wobec niego zarówno skutek prewencyjny, jak i stanowić będzie odpowiednią dolegliwość. Wymiar i rodzaj tej kary sąd odniósł do wagi czynu i do kwoty wyrządzonej szkody.

W związku z wyrządzoną szkodą sąd orzekł wobec oskarżonego środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody w części, tj. w takiej, w jakiej została ona ustalona w tym postępowaniu. Wskazane jest, aby oskarżony naprawił szkodę spowodowaną swoim działaniem, jest to dodatkowy środek, który powinien zrekompensować pokrzywdzonemu poniesioną szkodę, a oskarżonemu dodatkowo uświadomić nieopłacalność naruszania prawa.

Sąd orzekł o złożeniu do depozytu sądowego zatrzymanego w toku postępowania pojemnika z farbą, ponieważ nie jest wiadome, kto jest jego właścicielem, a nie było podstaw do orzeczenia przepadku tego przedmiotu jako że nie wiadomo, czy właśnie przy użyciu tej farby oskarżony popełnił przestępstwo.

Na rzecz obrońcy, który reprezentował oskarżonego przed sądem, sąd zasądził od Skarbu Państwa stosowną kwotę wynikającą z przepisów § 14 ust. 2 pkt 1 w zw. z § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września

2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Ze względu na brak dochodów i majątku sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.